GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 53. 1. Kwietnia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. N. Pan raczył swoiego nadwornego Radcę przy naywyższym Trybunale sprawiedliwości, W. Jana Ludwika Lewińskiego, Kawalera, z nayłaskawszego względu na iego świetne zasługi, mianować Prezesem szlacheckiego Sądu Stanisławowskiego.

W. Woyciech Wilhelm Brzorad, Radca appellacyyny Galicyyski, mianowanym został przez N. Pana Prezesem Sądu szlacheckiego Bukowińskiego, a to przez nayłaskawszy wzgląd, iaki miał Monarcha na świetne zasługi iego.

JW. JX. Michał Lewicki, grec. kat. Biskup Przemyski i mianowany Metropolita Galicyyski, doniósł C.K. Gubernium po kanoniecznem zwiedzeniu Dyecezyi swoiey, że w położonych w Cyrkule Żołkiewskim dobrach JO. Xięcia Adama Czartoryskiego, polnego Marszałka J. C. K. Mości, trwa to chwalebne urządzenie, iż ubodzy w tych dobrach utrzymywani są kosztem Xięcia Jmci, że ubogich chorych dogląda Lekarz skarbowy, a Skarb Xiążęcy potrzebnych im lekarstw dostarcza. — Doniósł prócz tego rzeczony Pasterz, że w Dachnowie, Cyrkule Żołkiewskim, w Dziekanii Oleszyckiey, W. Jan Sztrałkowski, Dzierżawca tameczny, w czasie panuiących tamże r. z. między ludem chorób, wynikłych z przyczyny niedostatku żywności, celował ludzkim i prawdziwie chrześciiańskim przykładem, daiąc wszelką pomoc ubogim chorym. Zacna Małżonka W. Strzałkowskiego odwiedzała i pielęgnowała tych chorych, przysposabiała dla nich potrawy i rozdawała ie onym. Ubodzy i chorzy z pobliskiey okolicy, usłyszawszy o tey dobroczynności, udawali się takoż do niey, i nie odchodzili bez pomocy.

Dobrodzieystwa takiego rodzaiu są zasłużeniem się Rodzaiowi ludzkiemu i Kraiowi, i maią naysprawiedliwsze prawo do wdzięczności Rządu, którą tenże zacnym tym Dobroczyńcom tem chętniey okazał, że iest przekonanym, iż tak piękne czyny znaydą naśladowców w Szlachcie tuteyszego Kraiu, którey charakter wspaniałość i ludzkość cechuią.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Izby niższey dnia 8. Marca ciągnęły się znowu (*iakeśmy w przeszłym Nrze Gazety naszey namienili*) rozprawy względem etatu woyskowego. „Jak mylne (rzekł P. Gant) są porównania z dawnieyszym czasem! Roku 1792go, za czasów P. Pitta, zaledwie 500,000 woyska stało pod bronią na stałym lądzie, teraz zaś przeszło million 400,000. Dopięte przez nas błogosławieństwa pokoiu, muszą bydź teraz zapewnionemi. Duch iakobinizmu iest pokonanym, ale nie wykorzenionym, i działa ieszcze w cichości. (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Kiedy się władza nasza na wszystkie końce Swiata, na wszystkie morza rozciąga, dokąd tylko okręt zapłynąć może, trzeba też także i o tem pamiętać, ażeby się przy władzy nad tak wielkiem Państwem należycie utrzymać. Namieniono tu, że Konstytucyę wolnych Kraiów obalały częstokroć kraiowe woyska; lecz przypadek ten tam się tylko wydarzył, gdzie liczba wolnych mieszkańców za słabą była przeciw Woyskowym. Między 300,000 Atenczyków, było tylko 30,000 wolnych Obywateli; reszta zaś była niewolnikami. Naszemu woysku przywodzi Król, lecz to woysko istnieie tylko przez Parlament. Każdy Angielski żołnierz ma w sercu potryotyzm i czuie, co iest winien wolności Oyczyzny swoiey. Niech nam wolno będzie powiedzieć o naszych walecznych woiownikach to, co o iednym Bohatyrze w starożytności namieniaią, to iest: że przeciw obrażaiącym domysłom zastawieni są wielkością tryumfów, które odnieśli.

Pan Wynne rzekł. „Nasze woysko zasługuie ze wszech miar na zupełny szacunek; lecz do czegoż te igrzyska i szarletaństwa z mundurem, który tak często odmieniaią, przez co Officerowie niepotrzebne koszta ponoszą. Roku 1792go wynosiła Gwardya Królewska 758 ludzi, a teraz 1740. (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Na wyspę S. Heleny przeznaczonych iest 1200 ludzi, dla pilnowania tamecznego Więźnia Stanu. I inne wielkie Europeyskie Mocarstwa uważaią go za swo-

)(

iego Jeńca, lecz my tylko sami mamy honor i koszta bydź iego stróżami. Dla czegoż inne Mocarstwa nie przykładaią się także do tego pilnowania?"

P. Wilberforce odezwał się: „Jestem zupełnie przeciwnym utrzymywaniu wielkiego stoiącego woyska. Prawdziwą, wielką warownią naszey obrony iest marynarka, a ta nie może się stać niebezpieczną dla naszey Konstytucyi." (*Słuchaycie! Słuchaycie!*)

Lord Palmerstone rzekł: „Mowiono o odmienionych mundurach i broni naszego woyska. Lecz czyliż nie przekonano się w bitwie pod Waterloo, że hełmy daleko lepiey zasłaniaią od pałaszow kiryssierów Francuzkich, aniżeli nasterczone kapelusze? (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Twierdzenie, że Ministrowie chcą podkopać Konstytucyę, iest czczą gadaniną; któremuż Ministrowi mogło coś podobnego przypaśdź do głowy? Któreż Anglik nie powstałby natychmiast przeciw temu? Używałaż kiedy Angliia większey wolności, iak teraz? Nie oświadczyłożby się samo woysko za utrzymaniem Konstytucyi?"

Potem odłożono dalsze rosprawy o woyskowym etacie i podatku od dochodów do następuiącego tygodnia.

Na posiedzeniu Izby Wyższey dnia 7. Marca, rzekł Lord Landsdowne: „Od kilku dni rozeszły się rozmaite pogłoski o tém, com dawniey na innêm mieyscu względem podatku od dochodów wyraził. Wiadomo iest, że pod Administracyą, którey wówczas Członkiem byłem, podatek od dochodów z 6 1/2 od sta, na 10 od sta podwyższonym został. Twierdzono tymczasem, iż zamiarem moim i szlachetnego Lorda, który stał na czele tey Administracyi (Lord Grenville) miało bydź utrzymanie tego podatku nawet i w czasie pokoiu. Muszę iednak wcale przeciwnie twierdzić. (*Słuchaycie!*) P. Vansittard i Lord Castlereagh sami wtenczas oświadczyli, że ów podatek w czasie pokoiu ustać musi. Wszystko służy za dowód, że nigdy nie wierzono, aby Ministrowie mieli zamiar korzystania z podatku od dochodów w czasie pokoiu; a ieżeli teraz niektórzy przeciwnie utrzymuią, dzieie się to tylko dla omamienia."

Lord Liverpool (Minister) rzekł: „Zostawiam to Izbie do rozstrzygnienia, do których osób ściąga się zarzut omamienia, i poprzestaię na têm oświadczeniu, że Ministrowie nigdy się wyraźnie nie zobowiązali do zniesienia podatku od dochodów w czasie pokoiu."

Lord Grenville rzekł: „Czyli po 10 leciech ma bydź wniesiona skarga przeciw dawnieyszéy Administracyi, to Izba rozstrzygnie. Podatek od dochodu oburza każde czucie, a zacny Lord naprzeciw mnie siedzący (Lord Sidmouth) był o têm tak przekonanym, że go zniósł natychmiast w czasie pokoiu. Późniey z woyną nastąpiła konieczna potrzeba onegoż, lecz wyraźnie sobie wymówiono, że podatek ten tylko podczas woyny, a nie dłużey trwać powinien; słowa, których się teraz wypieraią ci, co ie wyrzekli."

Xiążę Bedford uczynił potém według porządku dziennego propozycyę, aby wyznaczyć Wydział, dla roztrząśnienia stanu Narodu. Rosprawa względem tey propozycyi odłożoną została na dzień następuiący.

Na zgromadzeniu kupców, bankierów i handlarzy w Londynie, d. 6. Marca, zaniesiono bardzo mocną protestacyę przeciw podatkowi od dochodów; nakoniec postanowiono padadź w tym przedmiocie prośbę Izbie wyższey przez Xiążęcia Sussex, niższey zaś przez Reprezentantów miasta Londynu; podpisało tę prośbę przeszło 20000 osób. — Pierwszy powód i wezwanie do podatku od dochodów, iako podatku woiennego, dało zgromadzenie kupców i bankierów w Londynie, a to pod przewodnictwem ówczesnego Lorda Majora (Prezydenta miasta) Sir Richarda Carr Glyn, i na propozycyę P. Jerzego Hibberta.

Podatek ten był ówczesnemu Ministrowi Pittowi w ofierze od Narodu złożony. Dzisiay ciż sami kupcy i bankiery opieraią się, temu podatkowi w czasie pokoiu. — W ogólności podatek od dochodów otworzył usta wielu osobom, które dotąd z boiaźni milczały, a znowu innym pozamykał, które ie naywięcey rozdzierały. Uwaga Publiczności co do tego przedmiotu, natężoną iest do naywyższego stopnia. Mnogość podanych próśb przeciw podatkowi od dochodu, żywość i burzliwość rospraw, ubywanie Członków z ministeryalnego stronnicswa (większość iego zeszła iuż ze 120 głosów na 68); spuszczony ton Ministrów; ich przyrzeczenie odnowienia tego podatku tylko na dwa lata; ich oświadczenie, że go użyią na zaspokoienie długów zaciągnionych na etat woyskowy; wszystko to dowodzi, że się obawiaią klęski. Wszystkie dzienniki (prócz Kuryera) wynurzyły się dzielnie i publicznie. Prośby napisane są w bardzo gorszkich i zapalczywych wyrazach. Ministrowie, którzy pierwey szydzili z oppozycyi i pogardzali nią, zaczynaią się iuż teraz uniewinniać. Kanclerz Skarbu oznaymił, iż pytanie to nie może ieszcze 11. Marca bydź roztrzygnionem; z tego ciągłego odkładania,

wahania sie i unikania wnoszą, iż odstąpią od tego podatku. Ministrowie lękaią się nadewszystko prośby miasta Londynu. Lecz żeby od losu tey rosprawy zależeć miała zmiana w Ministerium, bardzo o tem powątpiewaią. Nawet zabobonnicy upatruią w rozbiciu niedaleko Dowru fregaty, zwaney Liverpool, pewną wróżbę i dowód, że Hrabiego Liverpoola plan względem podatku od dochodów także się rozbiie.

Francya.

Monitor Paryzki z dnia 10. Marca ogłosił trzy ustawy Królewskie. Dwie pierwsze znoszą (Bonaportski) order Ziednoczenia i (Muratoski) order Oboiey Sycylii, a oraz zabraniaią wszystkim Francuzom noszenia ich i używania tytułów do nich przywiązanych. Trzecia ustawa znosi wszelkie mianowania w Legii honorowey przez Bonapartego, które zaszły od d. 1. Marca do 8. Lipca r. z.

Z listy Członków Instytutu narodowego wymazani z ostali z wyraźnego rozkazu Króla: *Arnoult*, *Garat*, *Merlin* (de Douai), *Cambaceres*, *Rödeier*, *Maret* (Xiążę Bassano), Kardynał *Maury*, Lucyan *Bonaparte*, Regnauld de St. *Angely*, *Sieyes*, *Carnot*, Józef *Bonaparte* i Malarz *David*. Na ich mieysce mianowani są od Króla: Hrabia *Lally-Tollendal*, Biskup w Langres, *Beausset*, *Ferrand*, *Deseze* i Xiążę *Richelieu*. Cztery klassy Instytutu odprawiły z tego powodu zgromadzenie, na którem, luboć bez skutku, przeciw dowolnemu wykonywaniu Władzy Królewskiey protestowały się.

P. Arnoult, znany członek Instytutu narodowego, znayduiący się miedzy tymi, którzy w skutek prawa o amnestyi Oyczyznę swoią opuścić musieli, pożegnał towarzyszow swoich następuiącym listem: „Nie mogę nayszanownieysi Koledzy opuścić Francyi, nie pożegnawszy się z Wami nazawsze. Teraz dopiero czuię cały ogrom moiego nieszczęścia. Nie sądziłem, ażeby naukowe znoszenie się tak mocno węzły koiarzyć mogło. Jeżeli czytaiąc list ten toż samo uczuiecie, co ia pisząc go uczułem, natenczas związki te będą prawdziwie rodzinnemi. Nie śmiem pochlebiać sobie, żeby Was te same bolesne zaymowały uczucia, które mnie przenikaią; lecz nie wierzę i temu, ażeby moie rozstanie się z Wami mogło bydź dla Was obojętnem. Zwracaiąc moią uwagę na przeszłość, nie znayduię nic w naszych stosunkach, cobym sobie miał do wyrzucenia. Nieraz broniłem za nadto żywo spraw, które za nasze poczytywałem; lecz w podobnych przypadkach, w samey za daleko posuniętey gorliwości, znayduie się usprawiedliwienie oneyże. Nie mam maiątku, i iestem wygnanym; lecz iestem ieszcze bogatym i mam pewność znalezienia wszędzie Oyczyzny, gdzie imie Instytutu Francuzkiego iest znanem, gdyż przekonany iestem, że mnie WPanowie iego i Was godnym bydź sądzicie. Jeżeli zaszczyt należenia do Was, wraz tylko z honorem stracić można, natenczas zostanę aż do śmierci Waszym Kolegą. Jeszcze raz bywaycie zdrowi drodzy moi Koledzy. Pozwólcie mi zaniechać wszelkich formalności, i z przyciśnieniem Was do serca moiego, mianować się Waszym kolegą.

(Podpis) *Arnault.*

Gazetu Bruxelska twierdzi, że Instytut rozkazał list ten wciągnąć do swoiego protokołu z oświadczeniem, iż dzieli zupełnie uczucia Pana Arnoult.

Dnia 29. Lutego wydał Król rozporządzenie tyczące się poprawy i podniesienia edukacyynych i naukowych instytutów w Królestwie, składaiące się z 42 artykułów, a maiące wstęp następuiący: „Że sprawy, którąśmy sobie kazali zdadź o obecnym stanie publicznych naukowych instytutów dla Ludu Naszego, tak w miastach iak i po wsiach, postrzegliśmy, że w iednych i w drugich bardzo ieszcze na publicznych szkołach zbywa, i że te szkoły, które iuż są, bardzo wielkiey poprawy potrzebuią. W przekonaniu, iż naywiększem dobrodzieystwem, iakie Poddanym Naszym wyświadczyć możemy, iest ustanowienie odpowiadaiących celowi edukacyynych i naukowych Instytutów, i że podobne Instytuta, oparte na zasadach moralności i religii maią wpływ naywiększy, tak na publiczną pomyślność, iak i na prawny porządek, etc. po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu rozporządziliśmy i rozporządzamy iak następuie." (*Tu następnią szczegółowe przepisy.*)

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 9. Marca, podała iey wyznaczona przez nią Kommissya budżet zwyczayny. P. Corbiere zdał przytem sprawę, czytanie którey półtrzeciey godziny trwało. Z załączonego do niey bilansu okaznie się, iż dochody zwyczayne przewyższaią zwyczayne wydatki o 25,834,940 franków. Do tego budżetu załączony iest takoż budżet nadzwyczayny, a bilans iego okazuie, iż i tu dochody przewyższaią wydatki o 2,126,137 franków. Kommissya uczyniła tę uwagę, iż obadwa budżety szczególnieysze korzyści nadarzaią; iako to: zachowanie lasów, potrzebnych tak bardzo na budowanie okrętów; ochronienie źródeł własności we względzie rolnictwa i handlu; zachęcenie Ludu do znosze-

nia obecnych wielkich ciężarów przez to, że cel i koniec ich ma przed oczyma.

Gazeta Sztrasburska zawiera pod dniem 11. Marca następuiący artykuł:

„Zle myślący są niezmordowani w rozsiewaniu nayniedorzecznieyszych wieści; choćby im niewiedzieć iak często wystawiać ich łatwowierność, są iednak uparci, spodziewaiąc się, iż się im uda wzniecić obawę, Lud strachem przerazić, i odwieśdź go od iego obowiązków. We wszystkich tych fałszywych wieściach, które szybko, częstokroć nawet ze śmiałością rozszerzanemi bywaią, poznać można rewolucyyne powietrze, dążące zawsze do iednegoż celu, to iest: do obalenia wszelkiego towarzyskiego porządku i wszelkiey prawey Władzy. Uwiadomiony Prefekt o skutku, iaki podobne zatrważaiące wieści sprawuią, które do uwięzienia wielu osób powodem były, właśnie co następuiącą wydał odezwę: „Mieszkańcy Sztrasburga! Usiłuią znowu obłąkać umysły i niepokoić was kłamliwemi powieściami. Zle myślący są we wszystkich mieyscach w poruszeniu, a rozpacz konaiącego stronnictwa, któreby iednak panowaniu mądrości ustąpić powinno, wylęga naydziwacznieysze wieści. Wylądowanie Bonapartego, pospolite ruszenie w całey Francyi, Królewskie Władze na punkcie opuszczenia mieysc swoich, sprzymierzone zaś woyska przychylaiące się do stronictwa będącego nieprzyiacielem całey Europy — oto są wieści, które od kilku dni, nawet po kawiarniach z ust do ust przechodzą, których atoli źródła doyśdź ieszcze nie można. Wzywam dobrych Obywateli, a szczególniey gwardyę narodową, na którey się spokoyność miasta istotnie opiera, i która tak często iuż dała dowody swoiey uległości Królowi, aby każdego, ktoryby dopuścił się rozsiewania tak błahych i niedorzecznych baiek, stawili przed Władzami. Daię rozkaz Policyi, ażeby czuyność swoią podwoiła, chwytała i oddawała pod Sąd wszystkich wichrzycieli publiczney spokoyności, których chełpliwością i gadaniną nie można iuż więcey pogardzać, ponieważ dosyć iest ludzi łatwowiernych, których łatwo można zatrwożyć. Mieszkańcy Sztrasburga! Czyliż karność woysk sprzymierzonych, stosonki ich Jenerałów z Władzami Królewskiemi, dwukrotne przyrzeczenie wspierania prawey Dynastyi, dane ze strony Europeyskich Gabinetów i naczelnych Jenerałów, tudzież mowa Lorda Castlereagh w Parlamencie Angielskim nie są dostateczne rękoymią przeciw złośliwym powieściom niektorych Niemieckich Gazeciarzy; i czyliż nie powinny was zabezpieczyć od zamiarów skrytoboyców i głów rewolucyynych nie znaiących innego godła, iak: czyńmy złe dla złego, nie pytaiąc się o skutki? Mieszkańcy Sztrasburga! Oddaycie się bez trosków waszemu handlowi, waszym interessóm; oddalcie od siebie wszelką boiaźń iakowey zmiany, lub obalenia Królewskiego Rządu. Niech żyie Król Ludwik XVIII.

W Sztrasburgu d. 11. Marca 1816.
Prefekt Departamentu Niższego Renu,
Hrabia Bouthillier.

Według Gazety Sztrasburskiey z dnia 14. Marca, kazał Prefekt tameczny kilkunastu Officerow aresztować i dwie kawiarnie zamknąć, a tak położył koniec wieściom rozsiewanym przez źle myślących w celu wzbudzenia trwogi.

Minister spraw wewnętrznych wyraża się w iednym okólniku do Prefektów, iż doszły go wieści, że po wielu Powiatach przechowuią troykolorowe chorągwie, zdięte z publicznych gmachów. A że byt tych potępionych znaków mógłby ieszcze iakową nadzieię w źle myślących podsycać, powinny zatem we wsystkich Powiatach wszystkie troykolorowe chorągwie i wszystkie znaki Bonapartoskiego Rządu bydź zniszczonemi, a o wykonaniu tego rozporządzenia ma bydź zdana sprawa Ministrowi.

Wszystkich obwinionych o wydawanie buntowniczego pisma pod tytułem: Karzeł troykolorowy, pociągniono iuż do Sądu prewotalnego, gdzie na pierwszem badaniu przyznać się mieli do wszystkiego. Wielu z nich są dawni Jakobini, biorąc miarę z wydawcy tego pisma, który zowie się Babeuf, a iest synem sławnego Grakusa Babeuf, którego r. 1795 osądzono i stracono w Vendome za ogłaszanie powszechney szczęśliwości, czyli wyrznięcia wszystkich właścicieli i zagrabienia wszelkich własności. Ten to Babeuf, wydawca Karła troykolorowego, posyłał z Paryża do Troyes artykuły do druku, a wydrukowane odbierał na skład do siebie. Oto iest wyiątek z pierwszego, a razem z ostatniego Nru tego pisma: „Trudności tamować będą rozchodzenie się moie; nie może bydź atoli żadnego sporu o moie kolory; są one kolorami potężnego przez lat 25 Narodu; przyymie on ie znowu ze swoiemi prawami, odwagą i wolnością, których są nieśmiertelnem godłem. Wszystko za Oyczyznę i prawdę; takie iest moie hasło. Będę mu wiernym.“— Umieszcza potem to pismo mniemany rapport Posła Rossyyskiego Hrabiego Pozzo di Borgo o nieszczęsnym stanie Francyi i reiestr

niedawno zakazanych książek, iakiemi są: Dzieie poselstwa Fouche-Borel, Zasługa kobiet (przystosowanie do Pani Lavalette), Słownik Walecznych, Wyznania Napoleona, i Sprawa Marszałka Ney.

Oto iest głos, który Pułkownik Boyer, były drugi Dowodca na wyskie Gwadelupie zabrał był na swoią obronę przed Sądem woyskowym:

Widząc mię przed tak poważnym Sądem stawionego, i tak znakomitemi słuchaczami otoczonego, powinienbym się zmieszać; lecz mię sprawiedliwość Sędziów, a życzliwość słuchaczów moich pokrzepia. Porwany od wspólnego wszystkim potoku, mam więcey niż inni po sobie, bom był o 1,800 mil (Francuzkich) od matki Oyczyzny oddalony, bom zostawał wpośród mieszkańców, bardziey przez gorącość strefy podległych gwałtownym wrażeniom. Tym uledz musiałem, bo to był iedyny sposób, iaki mi pozostał, nie podania wyspy w ręce nieprzyiaciela, uniknienia woyny domowey, i ocalenia samegoż Wielkorządcy. Rosprawa sądowa przekona Was, iż w tém tylko chyba zawiniłem, żem zamocno kochał Oyczyznę moię, żem nie chciał bydź od niey odłączonym, i żem bardzo nie nawidził nieprzyiaciela, któremu powinienem był nie dowierzać, nauczony doświadczeniem, iakiego nabyłem maiąc z nim przez ośm łat do czynienia. Zaślepiony pocieszaiącą nadzieią ocalenia wyspy, w którey przybycie okręciku Aigle dokonało rewolucyi, mogłem się także obłąkać w wyborze sposobów, bo chwilę tylko miałem do ich obrania. Wszakże przekonany iestem w sobie, iż ią ocaliłem, bo zaraz bo tym wypadku powróciła w niey spokoyność. Ocaliłoby się ią nazawsze, gdyby Anglicy działali byli z szczerością, z którey się w pismach swoich przechwalaią. Gdy namiętności umilkną, lepiey ocenione będą kłamliwe pisemka, ogłoszone przez nich dla usprawiedliwienia ich napadu. Imie Króla Jerzego i rozwinięte na wyspie naszey chorągwie Angielskie, powinnyby przecież otworzyć oczy, bo dosyć było dla nich dać nam dni 15, to iest, czas potrzebny do dowiedzenia się o powrocie Króla do Francyi, a Gwadelupa nie omieszkałaby wywiesić znowu chorągwi liliiowey, i bez wruszenia poyśdź powtórnie za przeznaczeniem matki Oyczyzny. Pewną iest rzeczą; iż nie iestem ani sprawcą, ani podżegaczem rewolucyi d. 20. Marca. Czemużbym więc ia tylko miał bydź pozbawiony oycowskiey dobroci, która Monarsze naszemu poddała odezwy d. 25 i 28. Czerwca, tudzież ustawę d. 24. Lipca, i prawo amnestyyne? Myśl tych praw, stosuiących się do mnie, nie iestże za łaskawością? Polegam zupełnie na sprawiedliwości Sądu, i proszę go, aby raczył wysłuchać z ust obrońcy moiego wyłuszczenia tego sposobu, który wysłuchanie świadków poprzedzić powinien, bo przypuściwszy go, wszelka rośprawa stanie się niepotrzebną."

Królestwo Saskie.

W Królestwie tém dzieią się wielkie poprawy, a to bez szumnego rozgłaszania onychże. Każde urządzenie ma cechę ścisłey sprawiedliwości; każda odmiana zasadza się na sprawdzonem długiemi laty doświadczeniu; poprawy dzieią się nie dla nowości, tylko dla rzetelnego dobra Poddanych. Wielu, bardzo światłych i kochaiących Oyczyznę Mężów otaczaią szanownego wiekiem i cnotami Króla, i wspieraią umieiętnościami swoiemi iego chwalebne widoki. Wkrótce wyydzie nowa księga praw karzących. Policya co raz bardziey się wydoskonala, a w księdze ustaw cywilnych można się spodziewać więcey zgodnieyszych z celem urządzeń. W Lipsku przywrócony iest znowu urząd Prezesa Policyi w osobie Radcy Trybunału P. Rockel.

Wszystkie prowizye są regularnie płacone, chociaż się długi kraiowe za obcych Rządów tak bardzo pomnożyły. Bilety kassowe będą umnieyszonemi do 2 milionów 500,000 talarów; przytém czynią się wszelkie urządzenia dla podniesienia handlu.

Niedawno posłanym został Radca nadworny Bucher z Drezna do Petersburga dla uzyskania kilku korzyści dla Saskich fabrykatów.

W Uniwersytecie Lipskim iest dotąd 800 uczniów, a wielka część ich ma stół w konwikcie Królewskim, gdzie nie czynią żadney różnicy, czy uczeń iest rodem z Kraiu, który pozostał się Krolowi, lub też z ustąpionych Prusom Prowincyi. I względem stypendyów nie czyniono ieszcze dotąd żadney różnicy.

Większa połowa Saskiego woyska rozpuszczona iest za urlopem, a wszyscy żołnierze bez wyiątku pałaią miłością Oyczyzny, po którey się samego tylko dobra spodziewać można.

Według wiadomości z Lipska pod d. 12. Marca, nie może się dotąd ieszcze podnieść handel; towary są po naywiększey części bardzo tanie; osadniczych towarów są znaczne zapasy. Saski funt kawy kosztuie 6 groszy i 6 feników (Saskich); funt cukru 8 groszy 9 feników, i to wszystko w dobrym gatunku. Pochlebiaią sobie, iż niezadługo będzie znowu

)(2

otworzony handel do Rossyi, dokąd zbywano wiele towarów z Lipska. Zbywanie to w obecnem, bardzo przykrem położeniu rzeczy, byłoby wielkiem dobrodzieystwem dla handlu i rękodzieł w Saxonii.

Słychać że na przyszłe święta wielkanocne Xiążęta Sascy, Synowie Xięcia Maxymiliana, ziadą do Uniwersytetu Lipskiego. Syn Elektora Hesko - Kasselskiego bawi tam ze swoim guwernerem i nauczycielem, i niedawno przyiętym został w liczbę uczących się, co przez obwieszczenie, na czarney tablicy przybite, ogłoszonem zostało.

Poseł Pruski w Dreznie P. Oelsen przyiętym został iak nayzaszczytniey od Króla Saskiego.

Xiążę Otranto (Fouché) bawi ieszcze w Dreźnie, i prowadzi życie bardzo skromne. Ma pracować nad pamiętnikiem swoich naynowszych stosunków.

Królestwo Polskie.

Rocznicę wstąpienia na tron N. Cesarza i Króla Alexandra, obchodzono w Warszawie dnia 23. Marca z zwyczayną uroczystością.

Namiestnik Królewski ustanowił urządzeniem, dnia 20. Lutego na Radzie Stanu uchwalonem, dla pozostaiącey przy Królestwie Polskiem części Departamentu Krakowskiego, oraz dla Departamentu Radomskiego Sąd kryminalny, który aż do czasu zaprowadzenia porządku konstytucyynego mieć będzie siedzibę swoią w Miechowie, iako stolicy Woiewództwa Krakowskiego. W mieysce dotychczasowego Trybunału cywilnego w Krakowie, utworzonym będzie także w mieście Miechowie Wydział dla rozsądzania spraw cywilnych w pozostałey przy Królestwie Polskiem części Departamentu Krakowskiego. Mianował oraz Namiestnik Urzędników rzeczonego Sądu kryminalnego i Wydziału Trybunału cywilnego.

Zważywszy Namiestnik Królestwa, iż po ukończeniu przechodów woyska utrzymywanie uciążliwych dla Kraiu ciągłych stoiek na woyskowych drogach stało się niepotrzebnem, zniosł takowe stoyki w całem Królestwie.

Minister woienny Jenerał Wielhorski obwieścił wszystkich, nie uznanych dotychczas Officerów Polskich, którzy teraz z Francyi powrócili, i rożne pretensye o żołd lub stopień mieć mogą, aby do dnia 10. Kwietnia, iako ostatecznego terminu przez W. Xięcia Konstantyna ustanowionego, złożyli Kommissyi woienney dowody, żądania ich usprawiedliwiaiące.

Kommissya obrachunkowa Dworów Rossyyskiego, Austryackiego i Pruskiego, rozpoczęła w Warszawie dnia 23. Marca posiedzenia swoie w domu XX. Piarów, na ulicy długiey.

Dnia 4. Marca wyszły z Warszawy do Rossyi ostatnie bataliiony piechoty Rossyyskiey, a pozostały tylko dwa bataliiony gwardyi Rossyyskiey, które tam i nadal stać będą.

Wszyscy Officerowie Rossyyscy, którzy byli Kommendantami po placach i etapach w Królestwie Polskiem, są z kommend takowych odwołanymi i powracaią do Rossyi.

Rossya.

Na mocy reskryptu Cesarskiego, ogłoszonego okolnikiem przez Senat Rządzący dnia 12. (24.) Lutego, będą we wszystkich Guberniach, w których działania woienne zachodziły, ustanowione Kommissye obrachunkowe, maiące wyświecić: 1.) co wzięto przez woysko za kwitami, wątpliwości nie podpadaiącemi, podczas przeszłey woyny w sposob pożyczki; 2.) co wzięto za podobnemiż kwitami w rekwizycyę; 3.) ile w szczególności za pierwsze i drugie kładą Obywatele pretensyi do Skarbu monarszego, z którego wynagrodzeni bydź maią.

Wszystkie zaległe podatki w Rossyi, maią bydz przez Władze, do których to należy, wykazanemi i przez kontrybuentów zapłaconemi.

Rozkazem Cesarskim mianowani są Wice-Gubernatorami: Radca kollegiialny Snarski, Wołyńskim; Radca Stanu Batali, Kurlandzkim; Radca kollegialny Timonowicz, Chersońskim; Radca nadworny Kolepanow, Tulskim. — Taynemu Radcy Kawierynowi, iako Senatorowi, rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie; Gubernatorem zaś Kułuzkim na iego mieyscu mianowany, rzeczywisty Radca Stanu Omieljaninkow, zostaiący przy Marszałku, Xiążęciu Barklaiu-de-Tolli.

Na przełożenie Komitetu Ministrów, rozkazał Cesarz, aby osobom starszym w stanie szlacheckim płci żeńskiey, maiącym i nie maiącym dzieci, dozwolić, które życzyć tego będą, nosić zwyczaynym sposobem medale bronzowe, na pamiątkę 1812 roku ustanowione, pozwalaiąc razem robić też medale, mnieysze od zwyczaynych, dla noszenia równie Mężczyznom, iak i Damóm.